

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

№ 285. — W Czwartek dnia 5. Grudnia 1833.

Wiadomości zagraniczne.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 18. Listopada.

Sledztwo sądowe przeznaczone do rozpoznania smutnych wypadków w Erlau mieście węgierskiem, zdaje się przybierać pomyślniejszy koniec, niżeli się w początku spodziwano; miało się bowiem okazać, że nietylko jedna strona sprzeciwiająca się wyborowi Wojewody jest winną, lecz że także przeciwna-strona dała do tych zdrożności wiele powodów. Turecka poczta z Października nadeszła, listów jednak jeszcze nie wydają. Na giełdzie naszej obiegały dziś nader niepokojące wiadomości z Madrytu.

Z dnia 19. Listopada.

(*Gaz. Powsz.*) — Twierdzą powszechnie, że N. Pan wkrótce 25,000 nowozaciężnych dla uzupełnienia pułków węgierskich od Stanów węgierskich zażąda. Równocześnie ma nastąpić wcielenie Dalmacyi do Węgier.

W ł o c h y.

Od granic włoskich, d. 12. Listopada.

Coraz większe jest podobieństwo do prawdy, iż Xiążę Lukki przeszedł rzeczywiście na religię protestancką. Rozchodzącą się w tej mierze pogłoska zwróciła na siebie uwagę Stolicy

apostolskiej. Z drugiej strony zajęto się także tą okolicznością w Madrycie. Rząd hiszpański domaga się od Xięcia dowodu, iż nie został protestantem, a poki tego nie złoży, każe wstrzymać wypłatę pensyi, jaką ten Xiążę pobiera z Hiszpanii, i znacznego wynagrodzenia za Xięstwo Parmy, zapewnionego mu traktatem paryzkim r. 1814. Xiążę ten jeszcze za życia Ferdynanda VII. protestował się przeciw zniesieniu prawa salickiego, i dotąd nie cofnął tej protestacyi. Królowa Regentka i z tego powodu zagraża mu wstrzymaniem pensyi i wynagrodzenia, dopóki praw córki jej nie uzna.

Z Neapolu, dnia 9. Listopada.

Do wielu towarzystw dla pomnożenia ojczystego przemysłu, przyłączyło się znowu nowe, mające zamiar, nadania dawnego blasku teatrowi San Carlo. Znaczny kapitał, jaki ma do rozrządzenia, (300,000 dukatów) i roztropna administracya na czele tegoż towarzystwa będąca, każą się spodziwać pomyślnego rezultatu.

S z w a j c a r y a.

Z Zurych, dnia 11. Listopada.

Dowiadujemy się, iż rząd francuzki zabrał korespondencyą Karolistowską, utrzymywaną z kraju naszego z Karolistami, będącemi we Francyi. Wyrażono w niej, iż stronnicy Rzeczypospolitej byliby najlepszym narzędziem do

przywroćenia dawniejszego rządu. Co się tyczy wypadku zjazdu Monarchów w Münchengrätz, Xiążę Broglie miał najpierw od Pana Hügel, sprawującego interesu austriackiego, a potem od innych Posłów urzędowe o tem oświadczenie.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 23. Listopada.

Z Tilburga donoszą, że J. K. M. Xiążę Feldmarszałek wraz z swoim najstarszym synem do wyjazdu do Petersburga już są gotowi. W orszaku Xiążąt znajdować się będzie Pułkownik Klerk. Słychać, że Xiążę Feldmarszałek przez cztery miesiące w Rosyji zabawi.

W biurze Ministerstwa wojny rozchodzi się pogłoska, że jeszcze przed nadejściem nowego roku znaczne zmniejszenie armii nastąpi. Słychać, że 14,000 żołnierzy na nowo za urlopem do siedzib swoich zostanie odesłanych, podczas kiedy połowie kadrów, oficerów równie jak podoficerów, wolno będzie wyjechać za nieokreślonym urlopem.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 22. Listopada.

Dziennik Independant pisze: „Słychać, iż układ, który ma być zawarty w Zonkoyen, jest bliskim podpisania, że we 3 lub 4 dniach zostanie ratyfikowanym. Pierwszy ten układ, oprócz korzyści, jakie przynosi dla Belgii przez uchylenie przeszkód tamujących wolną żeglugę na Mozie, sprawia jeszcze zbliżenie się między obydwojma krajami, którym się już teraz niejsze ich położenie przykry.”

Słychać, iż wszystkie korpusy gwardyi obywatelskiej ruchomej będą napowrót odesłane do swoich prowincyj.

Z Ostendy, dnia 19. Listopada.

Wczoraj wypłynął żąd statek parowy angielski „King of the Netherlands“ z żołnierzami, którzy się zaciągnęli do wojska Królowej Donny Maryi. Ludzie ci są ożywieni najlepszym duchem.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 23. Listopada.

Messenger dzisiejszy pisze: „Listy z Madrytu donoszą, że Rada państwa doradzała Królowej, aby Rządu francuzkiego o 30,000 wojska dla osadzenia miast St. Sebastian, Bilbao, Pampelona, Barcelona i Badajoz prosiła. Równocześnie proponowała ona Królowej, aby drugą Infantkę mianowała Xiężną Asturyi, a Infantę Francesco Paula (tak przynajmniej my się dorozumiewamy, bo Messenger pisze „Don Carlosa“, co oczywiście jest błędem) obdarzyła godnością naczelnego wodza wojsk hiszpańskich, którą dotychczas posiadał Infant Don Carlos. — Papiery skarbowe w skutek

tych i tym podobnych wiadomości nieco w gorę poszły.“

List z Madrytu, zamieszczony w Indicateur de Bord, wyraża: „Królowa podwaja czynność swoją. Aby odwrócić cios śmiertelny, który jej doradczom Zea i Cruz zagraża, przejeżdża ona konno codzień znaczniejsze dzielnice miasta i przyjmuje łaskawie prośby ludu. Onegdaj spotkała mnicha w Prado. Wstrzymawszy konia swego, przemówiła doń kilka słów uprzejmych i wzywała go z rozręwnieniem, aby użył wpływu swego ku przywróceniu spokoju krajowej. Wkrótce wyglądamy tu dekretów względem utworzenia gwardyi narodowej i zwołania Izby. Środki te mają być na posiedzeniu Rady Ministrów dnia 10. m. b. postanowione.“

Dzisiaj rozchodzi się pogłoska, że Don Miguel Infanta Don Carlosa uznał Królem hiszpańskim. Krok ten wyjaśniłby dostatecznie pobudki manifestu w Gazecie Madryckiej pod d. 9. m. b. ogłoszonego.

Rząd nasz od niejakiego czasu postanowił wysłać agentów swoich do Hiszpanii, którzy prowincje rokoszujące objeżdżać mają, a potem potrzebnych udzielać wiadomości o położeniu obu stronniców. Pierwsze takowe doniesienia już doszły Ministrów. Opiewają one, że wojsko Królowej zaledwie wystarcza, aby mieszkańców miast i wiosek, oświadczających się jawnie za Don Carlosem, na wody utrzymać.

P o r t u g a l i a.

Gazeta Times zamyka następujące pismo prywatne z Lizbony pod dniem 16. Listopada: „Do ważnych doniesień nadeszłych tu dzisiaj od armii należy mianowicie raport o zburzeniu młynów w Pernes, które to zdarzenie w obozie Miguelowskim w Santarem niemylnie wielki sprawi niedostatek mąki. Cios, który armią naszą na południu od Lizbony dotknął, zatrwożył wprawdzie nieco mieszkańców tamecznych, ale po przybyciu Admirała Napier obawa wszelka znikła; przez wsparcie udzielone wiernym Setubalczykom, przez łagodność ku dobrym a srogość przeciw niespokojnym użytą przywrócił on znowu porządek w Setubal, które teraz z największym pośpiechem wzmacnia. Intendentura policyi na mocy wyroku pod dn. 8. m. b. została zniesioną, a Prefekt prowincyi Estremadury objął nowy urząd, mający wielkie podobieństwo do funkcyi Prefekta francuzkiego. Wybór urzędnika tego, Senhora Bento Pereira do Carmo zyskał powszechnie zadowolenie. — Dnia 14. odebrał Lord William Russell gońca z Madrytu, który mu przywiózł gazety stamtąd aż do dnia 7go, znajomej już teraz treści. Z listów prywa-

tnych z stolicy hiszpańskiej téjże daty dowiadujemy się, że Pan Zea Bermudez, lubo związki dyplomatyczne z Don Miguelem zerwał, jednak się dotychczas do uznania Donny Maryi nie skłonił. Don Carlos ciągle jeszcze przebywa w Portugalii. Generał Froment, który w Porto pod Generałem Solignac całą artylerją dowodził, wyjechał był stamtąd za urlopem do Francji i powrócił tu przed 3ma tygodniami. Udał on się do Ministra wojny z prośbą o nową służbę, otrzymawszy jednak wczoraj odmowną odpowiedź, zastrzelił się w oboz. Tragiczny koniec oficera tego wzbudza żal powszechności i wszędzie czynią zarzuty Ministrowi, że tak dobremu Generałowi, który tyle łożył starania dla sprawy konstytucyjnej, dał dymisję. — Dzisiaj Cesarz osobiście zagał posiedzenia Rady państwa i członkowie wszyscy złożyli przysięgę, skąd wnioskuje, że ciało to wkrótce sessyę swe rozpocznie, a przedmiotem pierwszym obrad jego będzie zapewne załatwienie stosunków z Rzymem i Madrytem. Zatargi z Papieżem zaczynają Regenta martwić, kiedy on lepszym katolikiem niż powszechnie rozumieją, a nieuznanie Królowej naszej przez gabinet Madrycki umysły Ministrów naszych frasunkiem przepelnia, ponieważ się na przymierze z nim spuszcza. — Don Miguel rozkazał, aby wszystkie rozkazów jego słuchające prowincye się uzbroiły, a jazda jego znacznie zwiększona; my z naszej strony wyprawiliśmy 150 jazdy wzmocnienia do Cartaxo i w skutek dekretu rządowego każdy mężczyzna aż do 60. roku życia zobowiązany dobrowolnie wstąpić w służbę; wzbraniający się mają być gwałtem zaciągnięni, choćby wojna już była skończona; zaś ci co się dobrowolnie stawiają, po skończeniu walki otrzymają uwolnienie. Cesarz udaje się z Królową i Xiężną, małżonką swoją, na kilka dni do Mafra, a po powrocie stamtąd zwiedzi znowu główną kwatere.

A n g l i a .

Z Londynu, dnia 22. Listopada.

Powrót Xięcia Tallejranda niespodzianie na dzień jutrzejszy (P) w hotelu jego oznajmiony został; czynią tam przeto przygotowania wszelkie z największym pospiechem.

Lord Leweson Gower, obecnie Lord Egerston, powrócił z Francji; obejmuje on teraz majątek, przynoszący rocznego dochodu 700,000 talarów.

Dzisiaj rozchodzi się wieść, że Sir John Campbell przez Don Pedra na wolność puszczony został pod tym wszelako warunkiem, aby natychmiast do Anglii powrócił i nigdy się więcej w sprawy portugalskie nie mieszał,

Z Oporto, skąd okręt „Leveret“ d. 14 m. b. odplynął, wiadomości nadeszły niepomyślne. Znaczna liczba Guerylasów napadała na wsie pobliskie i niepokoila miasto; mieszkańcy onego powszechnie się lękali powrotnego oblężenia przez korpus jaki Miguelowski, kiedy załoga bardzo słaba.

Gazette zawiera w części urzędowej następujące mianowania na Posłów: Lord Howard de Waldem mianowany Posłem w Lizbonie, Sir Edw. Disbrowe w Sztokholmie a Lord Wil. Russell w Sztutgardzie.

Dnia 13. bież. m. Kapitan Ross odwiedził w towarzystwie kilku przyjaciół teatr pawilonu królewskiego w Londynie, gdzie przedstawił nową melodramę pod tytułem: „Kapitan Ross, czyli władca krain biegunowych.“ — Teatr był nadzwyczajnie napelniony; wszyscy cisnęli się dla widzenia śmiałego żeglarza.

Z dnia 23. Listopada.

Wedle gazety Sun mówią obecnie dużo o odwołaniu Admirała Parker z Lizbony i mianowaniu w miejsce jego Admirała Gage. Wiadomość o zmianie tej miała w Lizbonie najwyższą sprawić radość, ponieważ Admirał Parker (wedle pogłoski) tam nie lubiony, kiedy go o zbyteczne sprzyjanie sprawie Miguelistów obwiniają. Wszakże urzędownie o tém jeszcze nic nie doniesiono.

Tenże Sun wyraża: „Pozorną nieczynność Generała Sarsfield przypisują wzbranianiu się kilku oficerów, oświadczających, że nie chcą służyć przeciw Karolistom, jeśli im dane nie będzie zaręczenie za ważne polepszenia w obecnym systemacie rządowém. To nie jest niepodobnem do prawdy, ale mamy słuszną pobudki mniemać, że Generał Sarsfield sam takowe deklaracye popierał. Postępowanie Generała tego podczas wojny rewolucyjnej usprawiedliwia ten domysł, iżby się nie wahał korzystać z nastęrczającej się sposobności, aby zaprowadzić konstytucyę w Hiszpanii i być może, że nieczynność jego nietylko z niedostatku wojska pochodzi, lecz też z tego życzenia wypływa, aby Królowę do odwołania jej manifestu i do zwołania Kortezów spowodować.“

Dzisiejsza Times zawiera następujące ciekawe doniesienia w części swojej giełdowej: „Powiadają że w wielu częściach Hiszpanii lud przeciw duchowieństwu powstawać zaczyna i z niewiadomych źródeł rozsiewają szydercze pieśni i paszkwile dla zwiększenia tych porużeń. Zdaje się być upowszechnionem oczekiwaniem, że wojna w Hiszpanii wkrótce charakter walki ludu przeciw duchowieństwu przybierze. Co się tyczy Generała Sarsfield to pogłoska opiewa, iż działa w po-

rozumieniu z dowódcami francuzkimi z tej strony Pireneów stojącymi, którzy mu radzili, aby stanowiska swoje nad rzeką Ebro wzmocnił i powstańców takim sposobem na prowincjach północnych ograniczał i ścieśniał, kiedy do prawdy podobną, że taką drogą przy sprzyjającej sposobności ich na granice Francyi zapędzi, gdzie ich natychmiast przyjmą i rozbroją.“

Rozmaite wiadomości.

Drukarnie i handel księgarski w Paryżu nowego od kilku miesięcy nabrali życia. Wszystkie drukarnie są czynne, wszystkie prassy dniem i nocą w robocie. Niegdyś gazety były tylko bite prassami mechanicznemi; dziś prass takich jest 80 w Paryżu, a najmniej połowa jest parą poruszana. Przytém liczba prass zwyczajnych nie pomniejszyła się bynajmniej, lecz przeciwnie, pomnożyła się. Dom Everata miał dawniej 11 prass zwyczajnych, dziś ma 3 mechanicznych, parą poruszanych, a 34 innych. Mnóstwo drukarni drugiego rzędu otwiera się codzień na drukowanie pism czasowych.

Opera włoska w Paryżu składa się z osób rozmaitych narodów; jestto prawdziwa mappa geograficzna. Umieszczeni są w niej Szwedka (Panna Schulz), Niemka (Panna Unger), Hiszpanka (Panna Amigo), Włoszka (Panna Grisi), Rossyanin (Pan Iwanów) i Włosi PP. Rubini, Tamburini, Santini i t. d. Młody Rossyanin (tenor) i Szwedka, mają śpiewać najlepiej.

Niedawno widziano w Paryżu dym, buchający z przedpokoju pewnego domu i przekonano się, że stojąca w oknie i na promienie słońca wystawiona butelka zrobiła skutek szkła palnego i zapaliła leżące za oknem książki. Rzecz ta zasługuje na uwagę publiczności.

Właścicielowi handlu mód w Paryżu Panu Rondit, mieszkającemu w ulicy Clery, ludzie w tymże domu mieszkający przynieśli niedawno na sprzedaż piękną papugę, o której mówili, że właśnie z Ameryki przywieziona. Pan Rondit zapłacił żadaną sumę i zaniósł ptaka do pokoju żony swojej, gdzie zamknął go w klatce z drugą papugą, którą od dawna posiadał. Lecz ktoś określi podziwienie obu małżonków, gdy nowy przybysz zawołał raptem: „Dzień dobry Panie Rondit, dzień dobry Pani Rondit!“ A gdy potém oba ptaki formalną z sobą zaczęły rozmowę i bawiły się jak dawne znajome, Państwo Rondit o mało

w czary nie uwierzyli. Na raz papuga ich wykrzyka: „Jaquot, ty lotrze!“ Pani Rondit przypomniała sobie, że jedna z jej przyjaciółek w Rue du Temple ma papugę, zwaną Jaquot, a z którą jej papuga często się bawiła. Pan Rondit udał się natychmiast do onej damy, i zastał ją w największym pomieszeniu, ponieważ zeszłej nocy skradziono jej srebra, bieliznę, suknie, a nawet papugę. Lecz, jak na szczęście, ta ostatnia stała się narzędziem wynalezienia szkody i odkryła bandę złodziejów, mających w domu Pana Rondit siedzibę, a u których znaleziono jeszcze większą część zabranych rzeczy. — Wyborny przedmiot na tragedya przypadkową!

Washington Irving ma być tak wielkim przyjacielem Szyllera, że go całego prawie umie na pamięć. Pellico także wspomina w dziejach uwiezienia swojego, że znał pewnego szeregowca, który Szyllera z największym upodobaniem czytywał.

SPROSTOWANIE.

W numerze wczorajszym gazety naszej, str. 1507, słupek lewy, wiersz 32, zamiast »batalionów« czytaj »dywizyonów.«

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Karolina Wantzner z Konotowiczów z Gniezna, wytoczyła przeciw swemu mężowi Wincentemu Wantzner, szewcowi, który się przed 10 laty z Gniezna oddalił, skargę rozwodową z przyczyny jej złośliwego opuszczenia.

Zapozywa się przeto Wincenty Wantzner, ażeby się w terminie do instrukcyi sprawy na dzień 4. Stycznia 1834.

w tutejszym Sądzie przed Deputowanym Ur. Kaniewskim, Auskultatorem, zrana o godzinie 9tej wyznaczonym stawil i na skargę tę odpowiedział, gdyż w przeciwnym razie zaocznie przeciw niemu postąpieniem będzie i w skutek tego węzeł małżeński w mowie będący rozwiązany zostanie.

Gniezno, dnia 26. Września 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Pierwszą nadsydkę prawdziwie tegorocznego astrachańskiego kawiaru, osobiwie dobrego gatunku, odebrał

F. W. Graetz.

Świeżego kawiaru i przednich herbat w puszkach oryginalnych, dostać można u
Braci Vassalli,
przy Wrocławskiej ulicy.